

Białoruski reżim zaostrza kontrolę nad opozycją i organizacjami społecznymi

Kamil Kłysiński

4 lipca prezydent Alaksandr Łukaszenka podpisał dekret wprowadzający zmiany do przepisów regulujących tryb wyjazdu z Republiki Białoruś. Na jego mocy zakazem opuszczania kraju mogą być objęci obywatele, wobec których podjęto tzw. nadzór prewencyjny. Zgodnie z białoruskim prawem nadzór jest stosowany przez organy bezpieczeństwa w stosunku do osób, które mogą m.in. stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Ponadto nowelizacja przyznała KGB prawo do dodawania nazwisk do banku danych obywateli objętych zakazem opuszczania kraju. Od 2007 roku takie kompetencje mają również ministerstwa sprawiedliwości, obrony oraz MSW. Od marca br. nasilają się przypadki zatrzymywania na granicach Białorusi z państwami unijnymi działaczy opozycji oraz organizacji społecznych. W wywiadzie dla kanału *Russia Today* prezydent Łukaszenka dał wówczas do zrozumienia, iż odpowiedzią na nawoływanie części liderów białoruskiej opozycji do zaostrzania sankcji UE wobec Białorusi będzie zastosowanie wobec nich zakazu wyjazdu.

Komentarz

- Zakaz opuszczania kraju jest jedną z wielu form represji wobec działaczy białoruskiej opozycji i organizacji społecznych, i jako taki był stosowany od wielu lat. Uzasadnieniem dla tego ograniczenia było najczęściej trwające postępowanie karne. Jednak od marca br. nastąpił wyraźny wzrost liczby zatrzymań opozycjonistów przez białoruskie służby graniczne. Tym razem najczęstszym powodem było właśnie zastosowanie wobec nich nadzoru prewencyjnego, co wzbudzało zarzuty ze strony poszkodowanych o niezgodność z prawem zastosowanych przepisów.

- Wprowadzona nowelizacja formalnie pozwala na zastosowanie nadzoru prewencyjnego jako uzasadnienia do decyzji o zakazie wyjazdu z kraju. Jednocześnie szerokie zdefiniowanie podstawy do objęcia nadzorem (m.in. zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa) daje niemal nieograniczone możliwości stosowania tej sankcji wobec oponentów reżimu. Nadzór może dotyczyć nawet tych obywateli, wobec których nie prowadzi się jeszcze żadnego postępowania, a jedynie zachodzą podejrzenia odnośnie ich działalności.

- Nowe przepisy są po pierwsze reakcją odwetową reżimu wobec tych polityków opozycji, którzy szczególnie aktywnie opowiadali się za polityką sankcji wobec białoruskich władz, a także występowali z ostrą krytyką aktualnej sytuacji na Białorusi. Po drugie jest to element prowadzonej od końca 2010 roku polityki zastraszania oponentów władz oraz zaostrzania kontroli nad społeczeństwem.

- Dotkliwość tego ograniczenia jest łagodzona poprzez możliwość niemal niekontrolowanego przekraczania granicy rosyjsko-białoruskiej, co wynika z regulacji w ramach Państwa Związkowego Białorusi i Rosji. Ponadto Moskwa – pomimo usilnych starań Mińska – nie jest zainteresowana wprowadzeniem zintegrowanej bazy danych osób objętych zakazem wyjazdu i odmawia współpracy w tej sprawie. Niezależnie od możliwości obejścia zakazu wyjazdu poprzez granicę z Rosją, wszystko wskazuje na to, iż będzie on nadal stosowany w szerokim zakresie, szczególnie w kontekście zbliżających się wyborów do białoruskiego parlamentu, wyznaczonych na 23 września br.